

Biada wam, uczeni w piśmie i faryzeusze obłudnicy...

5 kwietnia 2015

Słowa te w Ewangelii wypowiedziane są nie raz. Jednak jeśli znamy warunki Jerozolimy czasów Jezusa, Jezus słów takich wypowiedzieć nie powinien.

Słowa te intrygowały mnie od dawna. W czasach Jezusa w Jerozolimie występowały cztery główne stronnictwa religijno-polityczne. Saduceusze czyli żydowska arystokracja czerpiąca swój dobrobyt z różnych rytualnych czynności dokonywanych przez bogobojnych Żydów, m.in. rytualne obmycia po podróży. Byli to zarządzający świątynią to właśnie dla tych celów przed świątynią rezydowali kupcy, których przegonił Jezus. Wymienieni u Mateusza faryzeusze, którzy byli opozycją do saduceuszów, wywodzili się z ludu i warstw średnich, to ich określano „Uczonymi w Piśmie”. Ściśle przestrzegali reguł. Trzecim stronnictwem byli zeloci, nastawiający się na zbrojną walkę z Rzymem, uważający, że podległość Rzymowi jest obrazą dla Boga. Były jeszcze dwa stronnictwa, esseńczycy, do esseńczyków najprawdopodobniej należał Jan Chrzciciel. Ostatnim byli nazarejczycy, tą nazwą określano w późniejszym okresie judeochrześcijan. Z tego również wynikają spory w gronie biblistów, czy prawidłowym określeniem było Jezus z Nazaretu (w czasach Jezusa miasto Nazaret, zgodnie z dzisiejszą naszą wiedzą, jeszcze nie istniało) czy Jezus Nazarejczyk.

Jak wiemy, podstawową przyczyną skazania Jezusa nie była jego nauka, w tych czasach wielu podobnych Jezusowi nauczycieli wędrowało po tych ziemiach, a fakt, że przepędził kupców ze świątyni, czyli naruszył interesu nie faryzeuszy a saduceuszów.

Dlaczego więc Jezus potępia faryzeuszy, a co więcej powtarza

się, bo jak wcześniej powiedziałem faryzeusze i „uczeni w piśmie” to, to samo.

Wytłumaczenia mogły by być dwa: św. Paweł zanim stał się chrześcijaninem był jak wiemy faryzeuszem i w momencie nawrócenia stał się ich wrogiem. To wyjaśnienie mogło by być dobre, gdyby te słowa zamieścił Łukasz, jak wiemy uczeń Pawła. Wtedy słowa te potępiałyby przeciwników Pawła, wykazując nieprawidłowość ich myślenia.

Ale słowa te znajdują się w ewangelii Mateusza, która była pisana dla środowiska żydowskiego i z pewnymi przekształceniami była najprawdopodobniej ewangelia akceptowaną przez judeochrześcijan, w tym ebonitów uważanych za tych „dobrych chrześcijan” wymienionych w Koranie, na których nauce Mahomet oparł swoją naukę.

Zgodnie z datowaniami znaczącej liczby biblistów ewangelia Mateusza powstaje po roku 70, czyli po upadku Świątyni a wraz z upadkiem Świątyni przestali istnieć również saduceusze.

Jezus jak wiemy, podobnie jak i esseńczycy był przeciwny ofiarom składanym w świątyni, rytualnym obmyciom. Nowy Testament nie zawiera opisu, jakoby wchodząc do Jerozolimy Jezus takiego obmycia dokonał, a obowiązywało ono prawowiernego Żyda po każdej podróży. Dlatego słowa Jezusa powinny brzmieć „Biada wam, uczeni w piśmie (faryzeusze) i saduceusze, obłudnicy...” Jednak w czasach, gdy powstała Ewangelia saduceuszy, jak to wcześniej napisałem, już nie było, nie stwarzali realnego zagrożenia dla chrześcijan. Stąd też w powstającej Ewangelii nie znaleźli się w tej wypowiedzi.

Z pewnością prawdziwości tej teorii dziś udowodnić się nie da. Można by to zrobić, gdybyśmy posiadali tak zwany dokument Q, którego istnienie zakłada wielu biblistów, a miał on zawierać cytaty z wypowiedzi Jezusa, możliwe, że spisane jeszcze za jego życia. Po dzień dzisiejszy jednak taki dokument nie został znaleziony.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: [Neon24.pl](https://neon24.pl)